

Kłamliwy raport pt. „Ludzka rzeźnia”

7 marca 2017

„Musimy na poważnie rozważyć możliwość, że z wojną w Syrii wiąże się podobny, jeśli nie większy, poziom manipulacji i propagandy, jaki związany był z wojną w Iraku w 2003 roku” – profesor Piers Robinson, przewodniczący wydziału Polityki, Społeczeństwa i Dziennikarstwa Społecznego na Uniwersytecie Sheffield.

Amnesty International, organizacja, która podsunęła fałszywe uzasadnienie wojen w Iraku i Libii, teraz stara się dodać do zestawu swoich osiągnięć Syrię, publikując sensacyjny raport pt. „Ludzka rzeźnia: Masowe powieszzenia i eksterminacja w więzieniu Sajdnaja”.

Ten przerażający raport informuje, że w syryjskiej Sajdnaji [ok. 30 km na północ od Damaszku] od 5 tys. do 13 tys. więźniów powieszono w następstwie fikcyjnych, trwających 1-3 minut procesów, a innych torturowano oraz odmawiano im wody i lekarstw. Czy jest to jednak cała, bądź przynajmniej częściowa prawda?

Podczas wojny w Syrii Amnesty udowodniła, że jest bardzo stronniczym źródłem informacji – krótkowzrocznie potępiającym rząd syryjski i rutynowo nawołującym, aby ów rząd „pociągnąć do odpowiedzialności”.

LISTA OSIĄGNIĘĆ PROPAGANDOWYCH

Amnesty jest stawiana za wzór jako wybitna organizacja, walcząca o prawa człowieka, działająca poza jakąkolwiek kontrolą, jeśli chodzi o rzecznictwo w obronie tychże praw. Taki chwalebny jej obraz wciąż się utrzymuje, pomimo tego, że Amnesty International opublikowała liczne raporty o rzekomym łamaniu praw człowieka w Iraku i Libii, które następnie były

cytowane przez zachodnich przywódców, gdy potrzebowali argumentów dla swojej „humanitarnej interwencji” w tamtych krajach. W obu przypadkach raporty te zostały zdyskredytowane.

W 1990 roku Amnesty doniosła, że w Kuwejcie „mordowano dzieci na ogromną skalę” – rzekomo iraccy najeźdźcy usuwali je z inkubatorów i pozostawiali na zimnej szpitalnej podłodze. Personel medyczny obalił później te doniesienia, twierdząc, że żadne morderstwa dzieci tego typu nie miały miejsca. W 2011 roku Amnesty promowała fikcyjną informację, jakoby afrykańscy najemnicy mordowali i terroryzowali ludność cywilną w Libii, a tym samym wspierała narrację libijskiej opozycji i zachodnich mediów, według której Kaddafi miał tak niskie poparcie u siebie w kraju, że do zdławienia pokojowej opozycji musiał rekrutować „zagranicznych” najemników. Ten nieuczciwy chwyt uzasadnił interwencję militarną, stłumił krytykę działań NATO oraz doprowadził do tego, że czarnoskóra ludność Libii stała się ofiarą czystek etnicznych z rąk opozycyjnych bojówek.

W swoich raportach na temat Syrii Amnesty ponownie polega na stronnich siłach opozycji, ponownie narażając się na oskarżenia o szerzenie dezinformacji. Na późniejszych etapach wyzwala Aleppo Amnesty twierdziła, że „w ciągu ostatnich kilku godzin 82 cywili zostało zastrzelonych na miejscu, w swoich domach lub na ulicach, przez siły rządowe i sprzymierzone”. Co ciekawe, tenże raport szybko popadł w zapomnienie, kiedy po oswobodzeniu miasta przez siły rządowe zaczęły pojawiać się łatwe do zweryfikowania informacje o torturach i egzekucjach dokonywanych na cywilach i pojmanych żołnierzach w oblężonym przez opozycję wschodnim Aleppo.

AMNESTY PRZECHODZI NA ANIMACJE 3D

Najnowszy raport Amnesty bazuje w większości na doniesieniach anonimowych informatorów, przesłuchanych głównie poza granicami Syrii. Dokładnie opisuje on szczegóły cierpień, ale brak w nim fotografii, dokumentów i zapisów wideo – po części z pewnością w związku z usunięciem Amnesty z tego kraju.

Zamiast rzeczywistej dokumentacji, Amnesty dodała do zeznań animację w 3D, dostarczając w ten sposób wsparcia wizualnego nagim opisom wydarzeń w Sajdanaji. Tony Cartalucci, komentując wykorzystanie przez Amnesty agencji Forensic Architecture (Architektura Śledcza) – agencji badawczej działającej przy Goldsmiths, Uniwersytecie w Londynie – mówi, że „brak prawdziwych, materialnych dowodów w postaci fotografii i nagrań wideo został skompensowany przez animacje 3D i efekty dźwiękowe, wygenerowane przez grafików zatrudnionych przez Amnesty International”.

Brak sprawdzalnych dowodów lokuje Amnesty w świecie kinematografii! Fakt, że muszą tworzyć modelowanie, sugeruje, że ich dowody są raczej kruche i nieliczne. Wprawdzie animacje symulacyjne mogą wizualnie wzmocnić przekaz dowodów, jednak nie zmienia to faktu, że dowody te oparte są na bezpodstawnych zarzutach, dostarczonych przez niezweryfikowane źródła, będące przeciwnikami rządu, a wybrane do rozmów z Amnesty przez siły, które przeciwstawiają się rządowi i popierają interwencję zagraniczną.

Manipulacja obrazu to manipulacja umysłu. Amnesty kreuje fikcję, prezentując symulację zarzutów, czy też „wspomnień”, jak sami je nazywają, jako rekonstrukcję rzeczywistych wydarzeń. Obrazy te dodają życia odrażającym oskarżeniom i dokładają się do furii, jaką odczuliby czytelnicy tych wyznań, oczywiście przy założeniu, że byłyby one prawdziwe. Jest to tworzenie rzeczywistości i podsycanie uczucia gniewu.

Syryjski dysydent Nizar Najuf zaprzecza świadectwu ludzi, z którymi rozmawiała Amnesty, i wzywa Architekturę Śledczą, żeby przemyślała swoje modele 3D. Rozmawiając z Asadem Abu Khalilem, prowadzącym blog The Angry Arab (Rozgniewany Arab), poczynił on kilka komentarzy, które kwestionują zaprezentowane dowody.

Nayouf zauważył, że:

„Jeśli chodzi o główny biały budynek, nie jest możliwe, aby umieścić w nim 10 tys. więźniów. Znamy go centymetr po centymetrze i wiemy, ile maksymalnie osób może pomieścić. Jeśli przyjmiemy ciasne upakowanie 30 więźniów w każdej celi, jeden przy drugim, jak ogórki konserwowe (lub ogórki konserwowe po syryjsku czyli makdus), nie uda się tam wcisnąć więcej niż 4,5 tys. więźniów (w rzeczywistości budynek został zaprojektowany na 3 tys. więźniów). Czerwony budynek jest znacznie większy i jest zarezerwowany dla wojskowych pozwanych z oskarżenia publicznego (ruch drogowy, dezercja, różnego rodzaju przestępstwa kryminalne, itp.), i nie jest w stanie pomieścić więcej niż 1,8 tys. więźniów, nawet gdyby ułożyć ich po trzech jeden na drugim.”

„Na stronie 15 raportu Amnesty czytamy, że: „Według ekspertów od osadzeń w Syrii w tych dwóch obiektach przetrzymywanych jest od 10 do 20 tysięcy ludzi”. Mamy więc rozdźwięk pomiędzy 3,7 tys. i 13,7 tys. To spora różnica, podobna w skali do rozrzutu w liczbie zmarłych przez powieszenie: od 5 tys. do 30 tys.”

„Sąd przy więzieniu (pierwszej i drugiej instancji) istnieje od 1968 roku.”

„W Al-Kabun [dzielnica Damaszku] więźniowie nie są transportowani z więzień do miejscowych sądów. Sądy przenoszą się do więzień i to tam odbywają się procesy, zwłaszcza teraz, gdy obszar Al-Kabun znajduje się pod ostrzałem rebeliantów i nie jest wcale bezpieczny. W czasie wojny, gdy bezpieczeństwo jest sprawą najwyższej wagi, ograniczanie ruchu więźniów ma sens. Damaszek jest narażony na ostrzał i niepotrzebne zużywanie zasobów to marnotrawstwo. Tym, co najbardziej przykuło moją uwagę, był „transport więźniów z czerwonego budynku do białego ciężarówkami i samochodami”. Kiedy słyszy się coś takiego, zakłada się, że dystans pomiędzy tymi dwoma budynkami liczony jest w kilometrach, podczas gdy dzieli je nie więcej niż 120 metrów. Ten komentarz zdziwił autora, ponieważ nie wydaje się, aby dystans był duży. Praktycznym

rozwiązaniem byłoby prowadzenie więźniów „gęsiego”, jak opisano w raporcie.”

„Na Cmentarzu Męczenników nie można pochować nikogo poza męczennikami wojskowymi, nawet przy wstawiennictwie samego Mahometa, Jezusa czy Hafeza Al-Asada. I w przeciwieństwie do tego, co twierdzi Amnesty, taki obraz pogrąża ją, ponieważ pokazuje wzrost liczby ofiar po stronie armii. Przytoczenie Cmentarza Męczenników jest najsłabszym punktem w całym raporcie, niczego nie udowadniającym twierdzeniem o jego ekspansji, żeby pomieścić masowe groby. Fakt, że w obronie swojego kraju poległo ponad 100 tys. syryjskich żołnierzy, zupełnie racjonalnie wyjaśnia ekspansję Cmentarza Męczenników.”

„Na stronie 35, jak również w innych miejscach raportu, mowa jest o zmuszaniu „więźniów do wzajemnych gwałtów”. To nikczemna fabrykacja, nie poparta żadnymi dowodami – takie akty są psychologicznie niemożliwe w tych warunkach (czy możliwe jest zmuszenie kogoś do erekcji i gwałtu na drugiej osobie, która jest związana i poddawana torturom?). Mówię bez owijania w bawełnę. To refleksja na temat raportu, który przekracza granice bezkrytyczności.”

UMIEJSCOWIENIE RAPORTU W CZASIE

Raport został opublikowany dwa tygodnie przed kolejną serią rozmów pokojowych w Szwajcarii. Grupy opozycyjne, które, jak niektórzy mogą twierdzić, mają szczęście znaleźć się przy tym samym stole co rząd, użyją tego raportu, aby zmienić przebieg negocjacji. Jest im potrzebny, ponieważ znajdują się w niekorzystnej sytuacji na polu bitwy. Jeśli pominąć zwycięstwa ISIL w Palmirze i Dajr az-Zaur, opozycja ma niewiele powodów do optymizmu i radości. Chyba że uwzględnimy odcięcie wody dla 5 milionów ludzi w Damaszku albo wielkoduszne przyzwolenie rządu, aby bojownicy opozycji opuścili swój rozgromiony bastion we wschodnim Aleppo i przenieśli się ze swoich siedzib do Idlib – żeby powrócić do walk następnego dnia.

Opozycja, uzbrojona w zapalne oskarżenia z powyższego raportu „horrorów”, może być pewna, że uda się jej odwrócić dyskusję z produktywnego dialogu na temat zakończenia walk i ustalenia parametrów trwałych rozwiązań, łącznie z wyborami i reformami konstytucyjnymi, w żądanie uznania odpowiedzialności za zbrodnie przeciwko ludzkości, popełnione przez tak zwany ‘reżim’ Asada. Przypomina to odkrycie zdjęć „Cezara”, sensacyjnie opublikowane przez wszystkie media 20 stycznia 2014 r., na dwa dni przed rozpoczęciem negocjacji pokojowych w Szwajcarii. Było to 55 tys. zdjęć zrobionych przez byłego fotografa Armii Syryjskiej, rzekomo dokumentujących tortury i egzekucje 11 tys. aresztowanych. Zdjęcia te zostały później zdyskredytowane przez Ricka Sterlinga, ale zdążyły już osiągnąć swój cel i jeszcze bardziej zdemonizować Baszara al-Asada i osłabić jego pozycję w negocjacjach, czemu wyraz daje Sterlinga tytułem reportażu: „The Caesar Photo Fraud that Undermined Syrian Negotiations” (Oszustwo zdjęć Cezara, które podkopało syryjskie negocjacje).

ŚWIADKOWIE... CZYLI KTO?

Świadkowie byli głównie przesłuchiwani poza granicami Syrii, w tym w jednym z najważniejszych centrów operacyjnych zmiany reżimu, na południu Turcji. Region w okolicach Gaziantep to samo serce wojny operacji psychologicznych i miejsce narodzin Białych Hełmów, jednej z najbardziej kłamliwych operacji „fasady humanitarnej”, jaka kiedykolwiek powstała. To tutaj leczono w szpitalach członków ISIL, tutaj terroryści otrzymują zakwaterowanie, wyżywienie, szkolenie, uzbrojenie, by wreszcie być wypuszczonymi przez dziurawe granice w celu siania spustoszenia na obszarze Syrii. To tutaj zakładane są centra dowodzenia, aby koordynować wojnę przeciwko Syrii i to tutaj działa CIA.

Rozmawiano z siedemnastoma „międzynarodowymi i krajowymi ekspertami od aresztowań w Syrii”. Ich wkład w raport był minimalny. I ani jeden z nich nie mógł podać swojego nazwiska. Ich potrzeba anonimowości została usprawiedliwiona „obawami o

własne bezpieczeństwo", typowa linia obrony, zapożyczona od „państwa bezpieczeństwa narodowego". To typowa taktyka operacji psychologicznych: „Zaufaj nam, mamy fakty, ale ujawnienie naszych źródeł narazi je na niebezpieczeństwo". Mamy więc zamkniętą pętlę, gdzie niewiele można udowodnić i niewiele podważyć.

MAFIOZO WIELKI MUFTI?

W Raporcie twierdzi się, że egzekucje są zatwierdzane przez Wielkiego Mufti Syrii, Ahmada Badra al-Din Hassouna. „Wyrok jest wysyłany pocztą wojskową do Wielkiego Mufti Syrii oraz do Ministra Obrony lub Szefa Sztabu Armii, którzy podpisują wyrok w imieniu prezydenta Baszara al-Asada i wyznaczają datę egzekucji."

Wielki Mufti może wydawać prawnie niezobowiązujące rekomendacje i dekrety religijne w imieniu rządu. To bardzo poważana osoba w Syrii. Twierdzenie, że miałby on odgrywać kluczową pod względem prawnym rolę w egzekucjach lub że zatwierdziłby masowe powieszenia, jest raczej problematyczne.

Syria jest społeczeństwem świeckim, otoczonym przez wyznaniowość. Takie twierdzenie, jak powyżej, jeśli prawdziwe, niszczy wiarygodność syryjskiej świeckości i odmalowuje naród jako barbarzyńców, zdeprawowanych do tego stopnia, że czołowy przywódca religijny kraju odgrywa kluczową rolę i „aprobuje" masowe zabójstwa. Jeśli nawet taki Mufti jest bezwzględny zabójcą, winnym zbrodni przeciwko ludzkości, to jest zupełnie logiczne, że władze Syrii winne są tego samego i należy je powstrzymać za wszelką cenę.

SKRYMINALIZUJE TWOJE KROKI POKOJOWE I WYCIĄGNIE Z KAPELUSZA ZBRODNI WOJENNE

Amnesty wierzy swoim świadkom na słowo. Nie ma tu przezornego dopominania się dalszych dochodzeń w celu weryfikacji anonimowych zarzutów. Raport zawiera mocne i jednoznaczne stwierdzenia, z których jasno wynika, że Amnesty całkowicie

wierzy w domniemane zarzuty, jakie jej przedstawiono, i jest w pełni zaangażowana w przeprowadzenie dochodzeń, mających na celu ujawnienie i ukaranie sprawców.

Raport zawiera następujące stwierdzenia:

„Należy przeprowadzić dochodzenie przeciwko siłom rządowym pod kątem zbrodni wojennych, popełnionych w więzieniu wojskowym Sajdnaja. Są to między innymi: pozasądowe zabójstwa, tortury i okrutne traktowanie, morderstwa, gwałty i inne przejawy przemocy seksualnej” – strona 42.

„Niektóre naruszenia dokonane przez rząd syryjski, udokumentowane w tym raporcie, stanowią zbrodnie przeciwko ludzkości, wliczając w to morderstwa, tortury, wymuszone zniknięcie i eksterminacja” – strona 42.

„Jak zademonstrowano w tym raporcie, więzienie wojskowe Sajdnaja jest ludzką rzeźnią. Ciała ofiar z Sajdnaji wywożone są ciężarówkami. Wielu więźniów powieszono potajemnie, w środku nocy. Inni umierają wskutek tortur, a wielu umiera powoli, z powodu systematycznego pozbawiania ich jedzenia, wody, lekarstw i opieki medycznej. Nie do pomyślenia jest, żeby coś takiego nie zostało autoryzowane na najwyższych szczeblach syryjskiego przywództwa politycznego” – strona 43.

„Należy zagwarantować, że dochodzenia prowadzone są pod kątem znalezienia winnych i postawienia ich przed wymiarem sprawiedliwości w drodze sprawiedliwych procesów sądowych. Wszelkie opóźnienia będą miały śmiertelne konsekwencje” – strona 43.

Warto w tym miejscu zauważyć, że Amnesty nie wzywa do podjęcia współmiernych, natychmiastowych działań przeciwko ISIS, Dżabhat Fatah al-Sham (Al-Nusra), ani żadnemu z „umiarkowanych” ugrupowań, które angażowały się w dobrze udokumentowane okrucieństwa. Rząd, jak twierdzi Amnesty, zabił wielu, powiesił ich szybko, „po kryjomu, w środku nocy”, podczas gdy inni umierali powolną, bolesną śmiercią wskutek

„systematycznego pozbawiania ich jedzenia, wody, lekarstw i opieki medycznej”. Sprawcy muszą zostać pociągnięci do odpowiedzialności, a „wszelkie opóźnienia będą miały śmiertelne konsekwencje”.

W związku z brakiem dokładnego sprawdzenia faktów lub ich potwierdzenia Amnesty zostawia nas ze słabej jakości badaniami, czy też – wyrażając się mniej uprzejmie – z fałszywymi relacjami na temat naruszeń praw człowieka. Amnesty afiszuje się swoimi nieskazitelnymi kwalifikacjami do przeprowadzania badań, twierdząc, że „każdy aspekt naszego procesu zbierania danych oparty jest na koroboracji i krzyżowym sprawdzeniu danych pochodzących od wszystkich zaangażowanych stron”.

Syria nie przystąpiła do Międzynarodowego Sądu Kryminalnego (ICC), ale i tak może podlegać jego jurysdykcji, jeśli do Sądu zwróci się Rada Bezpieczeństwa ONZ. Nawoływanie do wszczęcia śledztwa w sprawie zbrodni wojennych podkopuje możliwość osiągnięcia pokojowej ugody i zakończenia wojny. Takie wezwania oczerniają Baszara al-Asada i prezentują go jako barierę dla w poszukiwaniu pokojowego rozwiązania konfliktu. W tych okolicznościach należy go usunąć natychmiast. To doprowadziłoby do chaosu w Syrii, przedłużając wojnę, której ciężar Syria ponosi już od sześciu lat. Zadanie negocjacji przypadłoby wówczas siłom zewnętrznym, które myślałyby o własnym interesie. W przypadku Rosji i Iranu interesy te znacząco zbiegają z syryjskimi. W przypadku Stanów Zjednoczonych i Arabii Saudyjskiej – znacząco z nimi kolidują.

Raport Amnesty zbiega się w czasie z okresem ostrożnego optymizmu w relacjach amerykańsko-rosyjskich. Siły obecne w partii Trumpa i w amerykańskim establishmentie bezwstydnie starają się uniemożliwić współpracę, a na chwilę obecną stanowisko Trumpa w sprawie Syrii jest niepewne. Z jednej strony, partnerstwo z Rosją w walce z ISIL i odstąpienie od imperatywu zmiany reżimu jest prawdopodobne. Z drugiej strony, rozmowy o „strefach bezpieczeństwa” i nieprzejeđnany sprzeciw

w stosunku do jakichkolwiek układów z Rosją i Iranem powoduje, że napięcia sięgają niemal zenitu. Spreparowany skandal, który wymusił rezygnację Doradcy do Spraw Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych, Michaela Flynna, nie zagraża bezpieczeństwu USA, ale może rzucić kłody pod nogi planom amerykańsko-rosyjskiej współpracy w Syrii. W trybie czuwania pozostaje taktyka sztucznie kreowanych skandali, mających na celu zniweczenie jakichkolwiek planów „resetu” w 2017 roku i zapewnienie, że Rosja stanie się jeszcze większym „pariasem” na arenie międzynarodowej.

SYRIA ASADA UDZIELA AMNESTII, NIE AMNESTY

Moon of Alabama zwrócił uwagę na sprzeczność pomiędzy ostrą krytyką Amnesty pod adresem Syrii za „pozasądowe egzekucje”, a następnie opisywaniem systemowych procedur sądów wojskowych i łańcucha dowodzenia w zatwierdzaniu tychże egzekucji. W ten sposób Amnesty obaliła swój własny wniosek: obecność takich procedur dowodzi, że zabójstwa te nie były pozasądowe.

Rick Sterling dodaje, że nie ma żadnych podstaw, aby wierzyć twierdzeniu, iż rząd syryjski teraz lub w przeszłości organizował łapanki, torturował i przeprowadzał egzekucje na tysiącach ludzi. Raport Amnesty ma na celu wykorzystanie naiwności mieszkańców krajów Zachodu, efekty wcześniejszej demonizacji Al-Asada oraz ogólny brak wiedzy na Zachodzie na temat wydarzeń w Syrii.

Absurdem jest twierdzić, że Syria, w samym środku walki o przetrwanie, straciwszy setki tysięcy cywilów i żołnierzy potrzebnych do zwalczania dziesiątek tysięcy cudzoziemskich bojowników, wdzierających się do kraju w celu obalenia rządu, dobrowolnie wymordowała jedyne zasoby, jakie jeszcze trzymają ten kraj w całości: swoich ludzi. Przeciwnie, rząd regularnie udzielał amnestii cywilom walczącym po stronie grup opozycyjnych, jak to niedawno miało miejsce w Aleppo. Jednak eksperci Amnesty chcą, żebyśmy uwierzyli, że po wzięciu udziału w cywilnym proteście w Syrii będziesz torturowany i

zamordowany po dwuminutowym procesie.

Swoim zapalnym raportem Amnesty osadziła się mocno w obozie neo-konserwatywnych zwolenników wojny i wahabickich ekstremistów. Organizacja ta porzuciła swoje – jak sama twierdzi – nieskazitelne standardy prowadzenia badań na rzecz całkowitego polegania na anonimowych źródłach podsuniętych jej przez grupy opozycyjne, zainteresowane obaleniem prezydenta Baszara al-Asada. Dzieło to zadowoli z pewnością korporacyjnych sponsorów Amnesty oraz patronów głębokiego państwa, ale bez wątpienia bezpowrotnie zniszczy i tak już zdyskredytowaną reputację Amnesty wśród ludności Syrii.

Autorstwo: Paul Mansfield

Źródło oryginalne: Sott.net

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com

BIBLIOGRAFIA

1.

<https://www.sott.net/article/342259-Leaked-US-Government-documents-on-Syria-quickly-forgotten-by-the-media>

2. <https://www.amnesty.org/en/documents/mde24/5415/2017/en/>

3.

<https://amnesty.org.pl/syria-tortury-nieludzkie-warunki-i-masowe-zgony-w-wiezieniach/>

4.

<https://www.lrb.co.uk/v13/n03/alexander-cockburn/right-stuff>

5.

<https://www.youtube.com/watch?v=6RnxJ6TvFZ0&feature=youtu.be>

6.

<http://www.counterpunch.org/2011/08/31/the-top-ten-myths-in-the-war-against-libya/>

7.

<https://www.rt.com/news/371824-aleppo-mass-graves-civilians/>

8.

<https://www.sott.net/article/342113-Amnesty-International-admits-Syrias-torture-prison-report-fabricated-entirely-in-UK>

9.

<http://angryarab.blogspot.com.au/2017/02/amnesty-international-report-on-syria.html>

10. <http://ahtribune.com/in-depth/614-caesar-photo-fraud.html>

11.

http://www.syriasolidaritymovement.org/wp-content/uploads/2016/03/CaesarPhotoFraudReport_v6.compressed.pdf

12.

<http://www.moonofalabama.org/2017/02/amnesty-report-hearsay.html>

13.

<http://www.middleeasteye.net/news/senior-syrian-cleric-approved-execution-thousands-syrian-prison-1552206366>

14.

<http://ahtribune.com/world/north-africa-south-west-asia/syria-crisis/1501-amnesty-international-syria.html>

15.

<https://www.hrw.org/news/2013/09/17/qa-syria-and-international-criminal-court>

16.

<http://21stcenturywire.com/2017/02/08/amnesty-international-humanitarian-spin-merchants-and-propaganda-peddlers-for-nato/>

17.

<http://theduran.com/first-defeat-donald-trump-michael-flynn-resigns/>

18.

<http://www.moonofalabama.org/2017/02/amnesty-report-hearsay.html>

19.

<http://ahtribune.com/world/north-africa-south-west-asia/syria-crisis/1501-amnesty-international-syria.html>

20.

<https://www.rt.com/news/369142-syria-militants-granted-amnesty/>